

Wzrost dobrobytu

w okresie powojennej Pięciolatki Stalinowskiej

Podajemy poniżej opinie z cyklu artykułów A. Trzeciaka na temat wzrostu stopy życiowej ludności ZSRR.

W okresie Wielkiej Wojny Narodowej, która wymagała od ludzi ra dzieckich olbrzymich ofiar i wysiłków, sytuacja materialna klasy robotniczej i mas pracujących ZSRR pozostawała przedmiotem stałej troski partii i rządu radzieckiego.

Zapewniono w tym czasie stabilizację realnych płac robotników i urzędników przez utrzymanie niskich cen państwowych cen artykułów konsumpcyjnych, wydawanych na kartki; ceny te pozostały w zasadzie niezmiennymi w ciągu całej wojny. Również taryfy usług komunikacyjnych i transportu, a także czynsz mieszkaniowy utrzymały się na poziomie przedwojennym.

Już podczas wojny odbudowano i wybudowano w miastach i osiedlach robotniczych, wyzwalanych kolejno spod okupacji, ponad 17 milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Na wschodzie kraju zbudowano w szybkim tempie nowe domy dla setek tysięcy robotników przedsiębiorstw, ewakuowanych z zachodnich rejonów ZSRR.

Po zakończeniu wojny towarzyszącemu Stalinowi plan dalszego postępu rozwoju gospodarki ZSRR oraz znacznego podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego ludności ZSRR. Ubiegłe 4 lata świadczą, że realizacja planu przebiega pomyślnie; w wielu dziedzinach jest on stale przekraczany. Związek Radziecki znajduje się na nowym etapie postępu i rozwoju gospodarki narodowej.

W roku 1949, w porównaniu z rokiem 1940, dochód narodowy wzrósł o 36 proc. Równoległe z wzrostem dochodu narodowego podniosły się płace mas pracujących i inne dodatki do dochodu. Zarobki robotników i urzędników wzrosły w tym okresie (w cenach porównawczych) o 24 proc., a dochody chłopów — o 30 proc. Jednocześnie z roku na rok zwiększa się globalna suma premii przyznawanych robotnikom za wykonanie lub przekroczenie planów produkcyjnych.

Jedną z charakterystycznych cech gospodarki socjalistycznej ZSRR jest stały wzrost stanu zatrudnienia. W ciągu 4 lat powojennej pięciolatki przystąpiło do pracy w gospodarce narodowej ZSRR 8 milionów nowych robotników i urzędników. W roku 1949 liczbę robotników zatrudnionych w różnych dziedzinach przemysłu była o 15 proc. wyższa niż w r. 1940.

W ZSRR stopa życiowa klasy robotniczej mierzy się nie tylko wysokością płac. Ludność pracująca w ZSRR otrzymuje od państwa zapomogi i zasiłki z tytułu ubezpieczeń społecznych, bezpłatne lub ulgowe skierowania do sanatoriów i domów wypoczynkowych, bezpłatne i ulgowe miejsca dla dzieci w żłobkach, przedszkolach, w specjalnych szko

łach sanatoryjnych przeznaczonych dla dzieci wylężających. W ciągu dwóch ostatnich lat przeżywało w utrzymaniu ubezpieczeń społecznych około 4,5 miliona dzieci. W 1949 roku w samej tylko Federacji Rosyjskiej państwo utrzymywało 59 Pałaców Pioneerów, 562 Domy Pioneerów, 4 ośrodki wycieczkowo-turystyczne i wiele innych pozaszkolnych instytucji dziecięcych. Państwo radzieckie asygnuje corocznie wielkie sumy na opłatę urlopów, na bezpłatną pomoc lekarską, na bezpłatne nauczanie i zwiększone kwalifikacji robotników i urzędników, na stypendia dla uczniów i studentów, na emerytury dla inwalidów wojennych i inwalidów pracy oraz na zapomogi dla matek w dzieciactwie i samotnych. W 1949 r. prelimitowano na te cele ponad 110 miliardów rubli, tj. prawie trzy razy więcej niż w roku 1940. Wszystkie te, ponoszone przez państwo wydatki, równają się około 38 proc. funduszu płac robotników i urzędników radzieckich.

Do zwiększenia realnej płacy robotników i dochodów koczowniczych przyczyniają się przeprowadzane systematycznie obniżki cen detalicznych artykułów spożywczych i towarów przemysłowych.

Pierwsza po wojnie obniżka państwowych cen detalicznych została przeprowadzona w roku 1947, równocześnie ze zniesieniem systemu kartkowego. Ludność ZSRR zyskała wtedy 86 miliardów rubli w skali rocznej. W marcu 1949 r. przeprowadzono drugą obniżkę cen detalicznych; w wyniku drugiej obniżki cen naród radziecki zyskał 71 miliardów rubli w skali rocznej.

Konsumpcja w zakresie najważniejszych towarów osiągnęła już w roku 1949 poziom przedwojenny, a w zakresie niektórych wyrobów na wet przekroczyła ten poziom.

Dnia 1 marca 1950 r. przeprowadzono trzecią po wojnie znaczną obniżkę państwowych cen detalicznych towarów przemysłowych i artykułów żywnościowych. Dzięki tej obniżce cen robotnicy, chłopcy i inteligencja Związku Radzieckiego zyskała co najmniej 110 miliardów rubli.

W ZSRR stale polepszają się warunki mieszkaniowe mas pracujących. W ciągu 4 lat powojennej pięciolatki w miastach i osiedlach robotniczych wybudowano ponad 72 miliony m. kw. powierzchni mieszkalnej. We wsiach wybudowano w tym czasie 2,3 miliona domów mieszkalnych. W 27 miastach wprowadzono komunikację tramwajową i trolejbusową. Wzrosło zapotrzebowanie na energię elektryczną, w samej tylko Moskwie w okresie powojennym założono gaz w 225 tys. mieszkań.

W okresie powojennej pięciolatki osiągnięto ogromne sukcesy na polu oświaty i kultury. Pod koniec 1949 r. istniały w ZSRR 864 wyższe zakłady naukowe, do których

uczestniczyło łącznie 1.128 tys. osób. W tym samym okresie w szkołach średnich i dziesięcioletnich, w liceach technicznych i w innych specjalnych zakładach naukowych po bierało naukę ponad 38 milionów osób. Większość robotników radzieckich posiada wykształcenie średnio lub dziesięcioletnie.

Wielkie sukcesy radzieckich mas pracujących, osiągnięte pod wodzą partii Lenina - Stalina w okresie pięciolatek stalinowskich, a zwłaszcza w ciągu powojennej pięciolatki, mówią całemu światu o wyższości ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym. Historyczne doświadczenie ZSRR w dziedzinie budownictwa socjalistycznego i w zakresie podnoszenia stopy życiowej mas pracujących wymownie świadczą o tym, że dla narodów Europy nie ma innych dróg ku wolności i ku podniesieniu swego poziomu życia, poza stanowiącym przełomem na drogę do socjalizmu" (W. Mołotow. Z przemówienia do wyborców, wygłoszonego dn. 11.III. 1950 r.)

Racjonalne zaopatrzenie

- doniosłym warunkiem wykonania planu

Przewidziany w roku bieżącym szybki, dynamiczny wzrost naszej produkcji przemysłowej (o 21,9 proc. w porównaniu z r. 1948) oraz wysoki poziom inwestycji (o 24,2 proc. więcej) wymaga dokładnego, terminowego wykonania planu zaopatrzenia i wydawnego usprawnienia gospodarki materiałowej.

Organizm gospodarczy Polski Ludowej jest młody, żywotny i prężny. Rozwijamy się bardzo szybko i dlatego cierpiemy na „chorobę wzrostu“.

Już w r. ub. produkowaliśmy np. na jednego mieszkańca prawie 2,25 razy więcej stali niż w r. 1938, a wciąż stali mamy za mało. Produktacja cementu w r. 1949 osiągnęła poziom około 40 proc. wyższy niż przed wojną i w r. b. rośnie nadal, a odczuwamy brak cementu. Nic w tym dziwnego, skoro w r. b. realizujemy tak wielki program budowlany, że zapotrzebowanie na cement jest większe w porównaniu z r. ub. o 87 proc.

Ten stan nakłada na nas obowiązek mobilizacji organizacji partyjnych i związkowych oraz załóg pracowniczych w produkcji i budownictwie do pomocy administracji gospodarczej w stworzeniu jak najszego poziomu oszczędnościowego w gospodarce materiałowej, do stosowania w szerszym niż dotąd zakresie materiałów zastępczych, do rewizji i zmniejszenia dotychczasowych norm zużycia materiałów.

STONKA i BOMBA

W związku ze złotem FDJ — Wolnej Młodzieży Niemieckiej w Berlinie, Amerykanie zademonstrowali serię przeróżnych prowokacji.

Rozpoczął specjalnie amerykańscy narodowoci niemieckiej, wypróbował w zdrajcę własnej ojczyzny, notoryczni zdrajcy klasy robotniczej. Socjal - demokratyczny burmistrz Hamburga, Brauer, wyznaczył nagrodę 200 marek za każdego członka FDJ, schwytanego w drodze na zlot berliński. Socjal - demokratyczny burmistrz Brunzwicku, Benemann, wypłaca za to samo 100 marek. Te „socialistyczne“ pociągnięcia przypominają metody kolonizatorów brytyjskich i holenderskich, którzy dawno już stosują system „premię od głowy“ w stosunku do walczących ludów kolonialnych.

W Zachodnim Berlinie „nadburmistrz“ z SPD, Reuter nakazał łapanie wszystkich młodych ludzi, którzy noszą niebieskie koszule „strój organizacyjny FDJ“. Poleca pana Reutera dokazuje cudów nadgorliwość. Jeden z oficerów zachodnio - niemieckiej policji oświadczył, że przygotowano „specjalny obóz“, gdzie mają być internowani ci, którzy przedrą się do wschodnich sektorów miasta.

Anglosascy okupanci postanowili także celem odciągnięcia młodzieży od udziału w zlocie urzędników „rozrywki młodzieżowej“. Na granicy między Berlinem wschodnim i zachodnim ustawiono ekrany, na których wyświetlano starą śmierć p. t.: „Ninoczka“ z Gretą Garbo w roli głównej.

Amerykanie sięgnęli także do poważniejszego repertuaru. Przewiezli do Berlina 20 najwzniejszych z Bonn - Street, z Kaiserem i Kurtem Schulerem na czele. Miało to — zdaniem Reutera — (zarówno agencji, jak i „nadburmistrza“ zachodniego Berlina) „wzmocnić zachodnio - niemieckie morale“. No cóż! Ten 20-osobowy zespół wołał odśpiewać zwrotek „Deutschland, Deutschland über alles“, ale żaden uczestnik zlotu nie zruził ani ani fenigosa do kapelusza.

Wreszcie Amerykanie sięgnęli do metod zapożyczonych u hitlerowskiej V kolumny i japońskiej hordy dowodzący. Amerykańskie samoloty kursujące między Trizonią a Berlinem zrzucają od kilku dni stonkę ziemniaczaną na kartoflika w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Stwierdzono to w okolicy miasta Werdau, w gminach Lichtentanne, Stenn i Ebersbrunn, w miejscowościach leżących pod tzw. korytarzem powietrznym.

Na wiecach protestacyjnych ludności wiejskiej oraz w zakładach Bunawerke i Hettstedt uchwalono rezolucje, w których m. in. czytamy: „Amerykańscy bandyci powietrzni zrzucają dziś na nasze pola stonkę kartoflaną, a jutro chętniej zrzucać bomby atomowe“. Tak to Amerykanie wzmagają w właściwy sobie sposób „akcję pomocy narodom europejskim“. Zmodyfikowali plan Marshalla. Naprzód konserwy, potem stonka ziemniaczana.

Niedarmo rozlega się na świecie coraz szersze i coraz donośniejsze hasło: poskromić szaleńców i awanturników! Ująć w kajdany bezpieczeństwa rycerzy stonki ziemniaczanej i pcheł zadziurnych, wygrażających ludzkości bombą atomową! Do zrealizowania tego hasła przyczyni się także berliński zlot FDJ.

Peer.

Możliwości w tej dziedzinie są bardzo duże. Zastosowanie np. wyższych gatunków stali w budownictwie da oszczędność 15 — 20 proc. tego cennego materiału. Zwrot skrynek do dalszego wykorzystania może zaoszczędzić 150 tys. m. szesn. drzewa. Zaniechanie stosowania cementu tam, gdzie wystarcza wapno i zmniejszenie, zgodnie z nowymi opracowaniami technicznymi, norm zużycia cementu do betonu może w bardzo poważnym stopniu zlażyć niedobór w tej dziedzinie.

Podobne możliwości oszczędności we istnieją niemałe we wszystkich gałęziach gospodarki. Wystarczy wspomnieć, że np. przez stosowanie stopów cynkowo - aluminiowych zdołaliśmy wydatnie ograniczyć zużycie miedz i dokonać dużej redukcji importu tego drogiego metalu.

Jednakże oszczędności surowców i materiałów deficytowych nie wystarczy jeszcze zagadnienia racjonalnego planowania zaopatrzenia materiałowego. Od lat bowiem istniały u nas w tej dziedzinie poważne braki organizacyjne.

Znane są skrajne wypadki, że niektóre zakłady produkcyjne lata nie niedkiedy czekały na realizację takich zamówień, które mogły być wykonane w ciągu kilku miesięcy.

Ponadto racjonalne i dokładne planowanie zaopatrzenia utrudniały niejednokrotnie kierownictwa przedsięwzięcia, które zgłaszały plany zaopatrzenia bardzo znacznie przekraczające ich faktyczne zapotrzebowanie.

Przebieg racjonalnego i dokładnego planowania zaopatrzenia utrudniały niejednokrotnie kierownictwa przedsięwzięcia, które zgłaszały plany zaopatrzenia bardzo znacznie przekraczające ich faktyczne zapotrzebowanie.

Przebieg racjonalnego i dokładnego planowania zaopatrzenia utrudniały niejednokrotnie kierownictwa przedsięwzięcia, które zgłaszały plany zaopatrzenia bardzo znacznie przekraczające ich faktyczne zapotrzebowanie.

Braterstwo i sojusz

chłopów pracujących z klasą robotniczą

Uroczysty obchód Święta Ludowego w woj. łódzkim

Manifestacja spółdzielni produkcyjnych w Mechlinie

(Dalszy ciąg ze str. 1-2)

W niedzielę, podczas obchodu Święta Ludowego, Wielu przybrał odświętną szatę. Na Placu Zwycięstwa gdzie odbywała się manifestacja, w kwiaty zielone i czerwone sztandary.

Przed trybuną, na której zajęli miejsce wiceprezes N.K.W. ZSL minister ob. Baranowski, członek KC PZPR, szef kancelarii Rady Państwa, tow. Rybicki, I sekretarz Wojewódzkiego Komitetu ZSL ob. Dragan, I sekretarz KW PZPR tow. Niemślatek oraz przedstawiciele miejscowych organizacji — ustawiły się poczty sztandarowe, młodzież ZMPowska, w tyle zaś chlapi, przybyli na demonstrację furmankami i traktorami oraz liczne delegacje robotnicze.

Ob. minister Baranowski w przemówieniu swym podkreślił, że podstawową bazą, w oparciu o którą wieś polska może zrealizować swe wielkie i wspaniałe zamierzenia, jest sojusz robotniczo - chłopski.

Masy pracujące chłopstwa, podobnie jak robotnicy naszego przemysłu, muszą w coraz większym stopniu włączyć się do walki o wykonanie Planu 6-letniego.

Nasza troska o wykonanie Planu 6-letniego — powiedział ob. Baranowski — jest jednocześnie bezustanną walką o pokój. Im więcej zorganizujemy spółdzielni produkcyjnych, im lepiej będziemy gospodarować, tym silniejszą będziemy stanowić o porę wszelkim zakusom podżegaczy wojennych — zakończył mowę i wznosił okrzyk: „Niech żyje Zjednoczone Stronnictwo Ludowe! Niech żyje PZPR!“

Po ministrze Baranowskim przemówił tow. Rybicki.

„W uroczystym dniu Waszego Święta Ludowego — powiedział tow. Rybicki — przekazuję Wam w imieniu Komitetu Centralnego plomienne pozdrowienia od Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniczący w walce o socjalizm“.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Rybicki mówił o wspólnych wysiłkach pracującego chłopstwa i klasy robotniczej w walce o wykonanie Planu 6-letniego i w walce o pokój. Sukcesy w tej walce zapewnią stałe zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Po przemówieniu kol. Postora, przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMP, uformował się barwny pochód, który przemarszował ulicami miasta ku boisku sportowemu.

W czasie pochodu szczególnie okazałe, wypadły gminy Skomlin i Mokrosko.

Na stadionie sportowym odbyły się liczne spotkania, m. in. z drużynami łódzkimi.

Podobne obchody odbyły się w wielu innych punktach województwa łódzkiego.

Wiele obchodów odbyło się w miejscowościach, gdzie istnieje skupiska spółdzielni produkcyjnych. Manifestacje w tych miejscowościach odbywały się pod hasłami: „Przebieg racjonalnego i dokładnego planowania zaopatrzenia w materiałowej — powiedział poseł tow. Chlechowski — jest dniem radości i triumfu z osiągniętych zwycięstw, a zarazem dniem mobilizacji do wzmożonej pracy oraz do walki przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym“.

Niech dzień dzisiejszy będzie dla was bodźcem do wytrwałej pracy i do wzmożenia oraz zacieśnienia sojuszu z produkującą bratnią klasą robotniczą, którą przewodzą Polska Zjednoczona Partia Robotnicza“.

Uroczystości Święta Ludowego w BILCZY, w pow. kieleckim połączone z obchodem 150 rocznicy urodzin ks. Piotra Skapiego, wielkiego chłopca - kapłana, który całe swoje życie poświęcił walce o prawa ludu.

Dzielnicowa Komisja Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka przy pracy

Komitet Obróńców Pokoju Dzielnicy Śródmieście Prawa, organizując obchód Międzynarodowego Dnia Dziecka, wiele uwagi poświęcił właściwemu zaplanowaniu i podzieleniu pracy między poszczególnych członków Komitetu. Wiadomo, że opracowanie konkretnego i realnego planu pracy — to połowa każdej roboty — więc przyrzeczmy się uważnie, jak zajęli się sprawą planowania Komitet Dzielnicy Śródmieście Prawa.

Natychmiast po otrzymaniu instrukcji z Łódzkiego Komitetu Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka w Komitecie Obróńców Pokoju w Dzielnicy Śródmiejskiej — Prawa zebrał się w liczbie około 30 osób przedstawiciele komitetów rodzicielskich, nauczycielskiego, organizacji młodzieżowych, Ligi Kobiet itp. z całej dzielnicy. Na tym zebraniu organizacyjno - informacyjnym wyłoniono Komisję Obchodu MDD, która opracowała plan pracy.

Pierwszy punkt tego planu nakazywał ustalenie list dźwyrów członków Komisji. W ten sposób Komisja jest czynna cały dzień, bez uszerzku dla zajęć zawodowych poszczególnych członków Komisji. Zadaniem dyżurnych jest nie tylko zajmowanie się sprawozdawczością, lecz również inspirowanie imprez w ramach obchodu MDD — zwracanie się do ludzi odpowiedzialnych za te imprezy w poszczególnych instytucjach, dawa nie im rad i wskazówek.

Opracowano ramowy program imprez, a więc: organizowanie w wszystkich zakładach pracy masówek, po święceniach popularzacji MDD. Na masówkach tych będzie omawiona sytuacja dzieci w Związku Radzieckim, w krajach demokracji ludowej, oraz w krajach kapitalistycznych. Masówki te będą dalszą mobilizacją wszystkich sił postępu do walki o pokój. Ponadto obecnie w Polsce najbardziej konkretną formą walki o pokój jest wzmożenie produkcji, masów ki winny przyznaczyć się do dalszego podniesienia wydajności i dyscypliny pracy. Po pogadankach będą odbywać się podczas masówek występy artystyczne w wykonaniu zespołów dziecięcych.

Komisja obchodu MDD napotkała na trudność przez brak odpowiedniego, popularnego materiału dla prelegentów, którzy wygłaszać będą pogadanki na masówkach. Zarządono jednak temu w ten sposób, że materiały posiadane odpowiednio opracowano i na tej podstawie przygotowano konspekty dla prelegentów. Niezależnie od masówek odbędą się pogadanki i prelekcje w przedszkolach, szkołach, gdzie również urządzone zostaną zabawy dla dzieci. Wszystkie te imprezy urządzone zostaną przy pomocy istniejącego aparatu Zakładowych Komitetów Obróńców Pokoju oraz komitetów szkolnych, obwodowych i przy pomocy wszystkich aktywistów ruchu obrony pokoju.

Komisja obchodu MDD przy Dzielnicowej Śródmieście — Prawa opracowała i rozesała do wszystkich instytucji komunikat, w którym zostały podane jasno i konkretnie zadania. W wyniku tego zgłaszają się do Komisji przedstawiciele poszczególnych zakładów i szkolnych komitetów obróńców pokoju, kół Ligi Kobiet, organizacji młodzieżowych, którzy wnoszą dodatkowe wnioski i projekty zmierzające w kierunku uświetnienia obchodu MDD.

W chwili obecnej Komisja Obchodu MDD przygotowuje plan wielkiej zabawy na Placu im. Bartłomieja dla dzieci całej Dzielnicy Śródmieście Prawa. Obedą się tam występy zespołów świetlicowych, koncerty orkiestry i urządzone zostaną rozmaite niespodzianki dla najmłodszych obywateli jak np. konkursy, zawody, wyścigi na hulajnogach, biegi w workach i inne gry i zabawy dziecięce. Zabawa ta, o ile dopisze pogoda — odbędzie się dnia 4 czerwca.

Oceniając pracę Komisji Obchodu MDD Dzielnicy Śródmieście Prawa, stwierdzić trzeba, że Komisja ta dużą część roboty już wykonała. Dobrze bowiem zaplanowała sobie pracę i postawiła przed sobą konkretne zadanie. Jak wynika z dotychczasowej realizacji tych zadań, należy się spodziewać, że obchód Międzynarodowego Dnia Dziecka będzie miał na Dzielnicy Śródmieście Prawa przebieg imponujący.

J. F. Ch.

Ze sportu

Dwa pływackie rekordy Polski w Berlinie

BERLIN — W oba dni Zielonych Świąt odbyły się w Berlinie szereg zawodów sportowych w ramach zlotu FDJ.

Dwa nowe rekordy krajowe ustanowili pływacy polscy. Rekord w pływaniu stylem dowolnym na 400 m poprawił Dzikówna, która uzyskała czas 6:12,0. W biegu tym zwyciężyła Węgierka Gyengo w czasie 5:35,6. Dzikówna zajęła trzecie miejsce, przegrywając po zakończeniu walki z Grossman (NRD).

Drugi rekord Polski ustanowiła drużyna meska w sztafecie 4x200 m wynikiem 9:46,1, zajmując drugie miejsce w tej konkurencji.

Na 100 m st. mot. Proneiewiczów na czas 1:33,4 zajęła drugie miejsce, przegrywając z Węgierką Gyengo.

W zawodach gimnastycznych kobiet zespołowo zwyciężył Związek Radziecki — 233,8 pkt. przed Polską 227,5 pkt. i Niemiecką Republiką Demokratyczną — 214,05 pkt.

30 maja

ŻYCIE Partii

Komunikat

Lódzki Komitet PZPB, zawiadamia, że w dniu 30 maja, o godz. 14-ej w Łódzkiej Szkole Partyjnej, ul. Południowa 65, nastąpi otwarcie 6 tygodniowego kursu partyjnego.

Kandydaci na kurs winni się zaopiniować w skierowaniu Komitetów Dzielnicowych PZPB.

Komitet Łódzki
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 95 — Bartoszevska Armii Czerwonej 53 — Czynniki, Zgierska 63 — Dancerowa, Plac Wolności 2 — Rowlińska-Koprowska, Nowotki 91 — Stalielewicz, Rzgowska 51 — Siniecka, Gdańska 23 — Borkowski.

OFIARY

Koło Ligi Kobiet przy Spółdzielni im. G. Dąb w Łodzi, ul. Jaracza 40, z okazji Walnego Zgromadzenia, odby w dniu 20 maja br., zebrało sumę z 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt), którą przeznaczono dla dzieci greckich.

Filmy lotnicze na ekranach łódzkich kin

W związku z Tygodniem Lotnictwa dwa kina łódzkie — „Baltyk” i „Robotnik” — będą wyświetlały w okresie od 31 maja do 2 czerwca filmy związane tematycznie z lotnictwem.

Na ekran kina „Baltyk” wejdzie film pt. „Szalony lotnik”, w „Robotniku” natomiast grany będzie film pt. „Blyskawica”.

W oparciu o wytyczne IV Plenum Konferencja Dzielnic Górną-Prawa wypracowała plan pracy na przyszłość

Dobrze się stało, że konferencja wyborcza Dzielnic Górną-Prawa odbyła się po IV Plenum KC naszej Partii. Dobrze się stało dlatego, że analizując dotychczasową swą działalność Komitet Dzielnicowy i aktywność partyjny mógł, uzbrojony w wytyczne IV Plenum, w szczególności ośrodków spojrzące na zagadnienia, wysunęte przez IV Plenum KC, ocenić pracę na odcinku polityki kadr, szkolenia, organizacji młodzieżowych i kobiecych. Konferencja wybrała aktyw partyjny Dzielnic Górną-Prawa była przeglądem wyników pracy organizacji partyjnych w świetle uchwał III i IV Plenum.

trzeć ich na swoim terenie pracy. Dyskusja bowiem często nie podążała za sprawozdaniem, i nie pogłębiała zagadnień w nim poruszonych. Zawierała wiele wypowiedzi deklaracyjnych, nie opartych na ściśle i dokładnej analizie swojego odcinka pracy. Tym dodatniej wypukliły się wypowiedzi towarzyszy, szczególnie młodych towarzyszy, wnikliwie rozprawy trających niedociągnięcia w swojej pracy.

Niedostateczna samokrytyka w sprawie polityki kadrowej

Na czoło poruszanych zagadnień wysunął się sprawa polityki kadrowej Dzielnic. Tow. Pokorski podkreślił samokrytycznie, że Komitet Dzielnicowy pomimo pewnych osiągnięć pomimo wysiłku na stanowiska wielu ludzi w produkcji, prowadził wadliwą politykę kadrową. Nad wysuniętymi brak było dostatecznej opieki, na Dzielnic nie odbyła się ani jedna narada z wysuniętymi robotnikami. Wydziały personalne nie znają ludzi w swoich zakładach pracy, sporządzając niedokładne charakterystyki. Zarówno w PZPW Nr 1, jak w PZPW Nr 2 i ZWAT, personalni opiekunowie nie potrafili wykonać. Skutkiem tego na niektórych stanowiskach znajdowali się ludzie nieodpowiedni, a często nawet wrogo usposobieni do Polski Ludowej.

wynikało z wypowiedzi tow. Gadzińskiego z WSM, tow. Fiedera z PZPB Nr 6 i tow. Banasza ze Szpitala Miejskiego Nr 4, typowanie kandydatów na szkolenie odbywało się w sposób mechaniczny, bez przeprowadzania rozmów indywidualnych z kandydatami. W wyniku tego, podczas szkolenia wielu towarzyszy odpadło. Wina za to ponoszą w dużym stopniu wykładowcy, którzy nie zawsze wywiązali się z należytą starannością.

A tymczasem, jak mówili towarzysze, przytaczając słowa Towarzysza Bieruta: „Wychowanie ideologiczne stanowi jedną z podstawowych dzwigni wzrostu kadr”. Wiąże się z tym ściśle i szkolenie zawodowe, szczególnie młodzieży, które, jak wynikało z wypowiedzi tow. Trawińskiego, jest bardzo zaniedbane w PZPD, im. Kołopnickiej i PZPW Nr 2, gdzie administracja zakładów, jak i organizacja partyjna nie doceniały pracy szkoleniowej. A tymczasem — mówili towarzysze — zadania, jakie stały przed nami w zakresie szkolenia nowych kadr w duchu nowych, socjalistycznych metod pracy, są tak bardzo ważne w obliczu Planu 6-letniego.

ciechowski z Politechniki Łódzkiej mówił o bardzo niskim poziomie uczenia organizacyj partyjnej, o braku kontaktu z KD. Do organizacji partyjnej Politechniki należy, prócz studiujującej młodzieży tylko 3 profesorów, 9 pracowników naukowych i 1 pracownik administracyjny. Studia na Politechnice oparte są tylko na doświadczeniach techniki zachodniej.

Tow. Beldowski z Uniwersyteckich Kursów Przygotowawczych mówił także o braku zainteresowania się Dzielnic młodzieżą z Kursów. Tow. Trawiński, przewodniczący dzielnic ZMP, wskazał na licznych przykładach na słabe zainteresowanie się KD sprawą młodzieży. Towarzysze partyjni po prostu nie chcą pracować na odcinku młodzieżowym. Jak wynikało z dalszej dyskusji, z wypowiedzi tow. tow. Kaczmarskich, Andrzejewskiej, te same bóleczi istnieją na odcinku kobiecym.

Uchwała — przewodnikiem w dalszej pracy

Przy końcu dyskusji towarzysze po trafili jednak skoncentrować się i wspólnie ustalić wytyczne dla swej dalszej pracy w oparciu o IV Plenum KC naszej Partii, Uchwała Konferencji Dzielnic Górną-Prawa zawiera wskazania, dotyczące wzmocnienia pracy na odcinku wychowania i szkolenia kadr, opieki nad młodzieżą i kobietami oraz uczelniami, wchodzącymi w skład Dzielnic, podniesienia poziomu pracy Wydziału Propagandy, rozłożenia opieki nad organizacją SPB, która liczy zaledwie 30 członków, przeprowadzenia kontroli wykonania ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Dyskusja nie podążyła za sprawozdaniem

Sprawozdanie I sekretarza tow. Pokorskiego oparte było na głębokiej i wnikliwej analizie. Znalazły w nim odbicie wszelkie poczynania organizacji partyjnych, wchodzących w skład Dzielnic oraz Komitetu Dzielnicowego — zagadnienia gospodarcze, socjalne, szkoleniowe, polityka kadr, dyscyplina pracy. Szkoda tylko, że obejmując tak szeroki wachlarz zagadnień i dając naprawdę wnikliwą charakterystykę terenu oraz krytyczną analizę działalności organizacji partyjnych, tow. Pokorski pominał w swym sprawozdaniu wchodzące w skład Dzielnic organizacje przy Politechnice Łódzkiej, Uniwersyteckich Kursach Przygotowawczych, przy SPB i Ubezpieczalni Społecznej. To niedopatrznie miało zresztą swoje głębsze źródło, wynikało — co wyszło na jaw w toku dyskusji — z niedostatecznego zainteresowania się Dzielnicami tymi organizacjami.

Niedostateczna samokrytyka w sprawie polityki kadrowej

Zagadnienia te nie zostały w dyskusji samokrytycznie pogłębione, a np. tow. Ryż, kierownik personalny ZWAT usiłował całą winę za swą nieudolną, pozabawioną odpowiedzialności pracę, przetrząść na Komitet Dzielnicowy. Nie podchwycyła także w dyskusji słusznie przez tow. Pokorskiego podkreślonego faktu niezasiłania kadr nowym aktywem, który wysunął się w czasie podejmowania Czynu dla uczczenia 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina i 1 Maja. Nie wykorzystano tego potężnego zrywu, ani po linii partyjnej, ani zawodowej.

Zaniedbania na odcinku kadrowym mają swe źródło w słabo prowadzonej dotychczas akcji szkolenia. Jak

Więcej zainteresowania szkoleniem

Komitet Dzielnicowy poważnie zaniebał sprawą szkolnictwa. Mówił o tym tow. Fessel, kierownik Szkoły Pracy Społecznej, skarżąc się na brak pomocy KD i organizacji partyjnych w przeprowadzaniu naboru do szkoły. Mówił o tym dość licznie występujący na konferencji przedstawiciele organizacji ZMP-owskiej. Tow. Wo-

Uchwała — przewodnikiem w dalszej pracy

Towarzysze Dzielnic Górną-Prawa mają już przecież poza sobą poważne osiągnięcia na odcinku pracy partyjnej i pracy zawodowej. Ubrojeni w uchwały KC naszej Partii, po dokładnym przeświadczeniu ich na swe tereny pracy, postawiamy bez wątpienia na wyższym poziomie terenowe organizacje partyjne, zainicjując się palącym zadaniem walki w zakładach i należącego dobru oraz szkolenia nowych kadr dla naszej Partii, dla związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i kobiecych oraz dla naszej gospodarki.

H. Sam

O czym przypominają wytyczne IV Plenum?

Głós zdrowej krytyki nie może być zbywany milczeniem

Każdego dnia do Redakcji naszej napływają dziesiątki listów od naszych korespondentów i czytelników, informujących nas o swych bóleczkach, trudnościach w pracy, przejawach biurokracizmu, łazi kostwie i brakoróbstwie. Autorzy tych korespondencji patrzy na bieg spraw w najbliższym sobie srodowisku i mając szeroko otwarte oczy i uszy, informują nas o tym wszystkim, co złe i zmusza, co hamuje nasz marsz naprzód.

Napisanie tych listów poddyktowane jest świadomością, że śmiała publiczna korespondencja lub artykuł w redakcyjnych, których temat o party jest na tych spostrzeżeniach, umożliwia usunięcie zła, że list do Redakcji jest jedną z form krytyki i samokrytyki. — bolszewickiego, niezawodnego oręża w walce o socjalizm.

IV Plenum Komitetu Centralnego naszej Partii i Krajowy Zjazd Korespondentów uczył nas, że po słusznej krytyce musi zostać usunięte zło. Tow. Cyraniewicz powie: „Zadaniem Rad Narodowych, urzędów, instytucji, zakładów i fabryk jest zaszczepić wszystkim po czucie odpowiedzialności, socjalistyczny styl ustosunkowania się do artykułów, korespondencji i nota tek, omawiających bóleczki terenu we, błędy w pracy poszczególnych organów”.

Słowem — po krytyce musi nastąpić odpowiedź, a Redakcja i korespondenci muszą być poinformowani o skutkach swoich artykułów.

Niestety trzeba stwierdzić, że da leko jeszcze wielu naszym instytucjom od tego, aby zapanował w nich taki socjalistyczny styl pracy. Owszem, jest już sporo instytucji i zakładów które zrozumiały istotny cel i wartość krytycznej korespondencji i ustosunkowują się do niej z powagą, więc np. Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Zarząd

wyniosły, biurokratyczny i wielko pański styl pracy, z którym im wcale nie do twarzy.

Mimo niesprzyjającej pogody dziesiątki tysięcy łódzian spędzili święta poza domem

Pogoda nie dopisała w tegoroczne Zielone Święta. Przelotne deszcze i znaczne ochłodzenie pokrzyżowało w znacznym stopniu plany mieszkańców Łodzi, spędzenia dwóch wolnych od pracy dni na łonie natury. Mimo tego, już w sobotę, w godzinach popołudniowych wszystkie pociągi, odchodzące z obu łódzkich dworców, były zapelnione do ostatniego miejsca. Po nad 30 tysięcy osób opuściło Łódź, udając się do swoich krewnych i znających, mieszkających w innych miastach i na wsi. Niepewna pogoda nie odstraszyła od wyjazdu młodzieży, która korzystając z dwudniowej przerwy w nauce gremialnie lub indywidualnie opuszczała miasto.

W samej Łodzi niezwykłym powodzeniem cieszyły się kina.

Kilka tysięcy robotników łódzkich brato udział w obchodach Święta Ludowego na terenie województwa łódzkiego. W niedzielę wieczorem ogólną uwagę wzbudzały dziesiątki samochodów, udekorowanych flagami, zieleńią i transparentami, głoszącymi hasła sojuszu robotniczo-chłopskiego i walki o pokój. To ekipy łączności miasta ze wsią wrwały z obchodów Święta Ludowego. Z przejeżdżających samochodów donośnie rozbrzmiewały pieśni robotnicze i ludowe oraz popularne pieśni radzieckie. (Bie)

Wzmóc walkę z brakoróbstwem Dlaczego PZPW Nr 38 nie wykonują planów jakościowych?

PZPW Nr 38 nie wykonują jakościowych planów produkcyjnych. Za klady te zamiast zaplanowanych 84,3 proc. osiągają zaledwie 71,9 proc. pierwszego gatunku.

Kierownictwo zapytane o powod powołuje się na różne „obiektywne” przyczyny. A tymczasem nie trze ba tych przyczyn daleko szukać. Na potyka się je na salach produkcyjnych. Wynikają one przede wszystkim z braku dostatecznej kontroli, z nieduolnej pracy kierownictwa, ze słabego zainteresowania się produkcją ze strony organizacji partyjnej.

Wystarczy przeprowadzić kilka rozmów z tkaczami i majstrami, żeby zorientować się w sytuacji. Dość

powiedzieć, że ani tkacze, ani majstrowie nie orientują się zupełnie, czy i w jakim stopniu wykonują swe plany produkcyjne.

Majstrowie pracują „na ślepo”

Oto np. taki obrazek: do pokoju kierownika tkalni oddziału A ob. Szmtyki przyszedł dwaj majstrowie, ob. ob. Stefan Mader i Józef Kaczmarski. Zapytujemy jednego z nich, jakie sa wyniki pracy jego partii. Ob. Mader wstusza ramionami — nie wie. Taką samą jest odpowiedź ob. Kaczmarska. A potem obydwaj stwierdzają, że o tym wie tylko pan kierownik. I rzeczywiście, ob. Szmtyka przechowuje skrzętnie w swej szufladzie wyniki produkcji tkalni, nie zapoznając z nimi wcale ani robotników, ani personel techniczny, który pracuje „na ślepo”.

Oczywiście brak także na salach produkcyjnych wykresów, obrazujących wyniki pracy partii i poszczególne tkacze. Brak też jakichkolwiek cyfr, dotyczących wyników jakościowych.

O czym nie wiedział kierownik i sekretarz

Gdy pytamy sekretarza organizacji oddziałowej, tow. Dworzynskiego i ob. Szmtykę — o brygady jakościowe, obaj stwierdzają skwapliwie, że takie brygady istnieją w tkalni, że dokładnie dane posiada referent odpowiedzialni. Jakżeż przykro rozczarowują się, gdy tenże referent, tow. Gramlewicz, stwierdza że skrucha, że, niestety, w całej PZPW Nr 38, nie ma ani jednego zespołu jakościowego. Owszem, były kiedyś, ale gdy zakończył się konkurs — zakończyło i współzawodnictwo jakościowe. I o tym, niestety, nie wiedziała ani organizacja partyjna, ani administracja. Najlepszy dowód jak „mochno” powiązane są z produkcją, jak nie przyzywane są do krytycznej oceny swej pracy. To beztroskie „uszuwanie” niedociągnięć istniejących na zakładzie, wynikające albo z niewiedomości, albo ze złej woli, godne jest naprawdę ostrej krytyki.

Słuszne skargi tkaczy

A co mówią tkacze? Rozmawiamy z tkaczami tow. tow. Wypych i Mudzik. Ob. Wypych nie wyrabia swej bazy produkcyjnej. Oczywiście nie wiedziała o tym z tej prostej przyczyny, że na jednym z dwóch krosien na których pracuje, nie ma w

ogóle karty z normą. Nie jest to wypadek odosobniony, bo ten sam brak zauważyć można na wielu innych krosnach, między innymi również u tow. Mudzika, która otwarcie stwierdza, że nie zna swojej normy ani planu.

Tkacze skarżą się na niedostateczną pomoc ze strony majstrów. U tow. Wypych np. jedno krosno od dłuższego już czasu pracuje na zwolnionych obrotach, a majster nie reaguje na to, mimo, że zwracała się doń w tej sprawie już kilkakrotnie. Tow. Mudzik z gorczyczą żali się, że osnowa na jednym krosnie rwie się już od dłuższego czasu, a personel techniczny nie interesuje się tą sprawą.

Brak zainteresowania się szkoleniem

Młodzi tkacze z oddziału A PZPW Nr 38 nie są otoczeni opieką ze strony rady zakładowej i kierownictwa. Właściwie nikt się tutaj nimi nie interesuje. No bo kto? — instruktorów nie ma.

To jest fakt. Nikogo spośród tkaczy nie wysunęto na stanowisko instruktora, tłumacząc się oportunistycznie, że nie ma chętnych. Takiego zdania jest sekretarz organizacji oddziałowej tow. Dworzynski. Jakże więc można mówić o szkoleniu młodego naruby i o doszkalanu tych, którzy nie wykonują baz! A przeciwko nie brak w zakładach przodowników, którzy odpowiedzialnie pouczają na stanowiskach instruktorów potra filiby na pewno przekazać swą wielogę fachową, swe doświadczenie nowym kadrom i podnieść w ten sposób wyniki produkcji.

Trzeba jak najszybciej naprawić błędy

Można by mówić jeszcze i o innych brakach: o nieporządku panującym na salach, o nieczyściżonych skrzyneczkach od czolonek itd. Te wymienione fakty razem wzięte, wyjaśniają nam przyczynę niskiej jakości produkcji w PZPW Nr 38.

Trzeba by więc, aby zarówno naczelny dyrektor zakładu jak i sekretarz organizacji podstawowej tow. Ogłodziński wyzbyli się zwyczajną tłumaczenia, „że to się nie da zmienić”. Trzeba przystąpić niezwłocznie do szkolenia zawodowego i doszkala nia oraz do zapoznania robotników z planem. Trzeba rozwinąć współzawodnictwo w walce o jakość i zlikwidować wrzesce brakoróbstwo.

M. S.

Radio i film z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka

W związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka Film Polski wyświetlił będzie w czterech kinach łódzkich, w „Wisła”, „Helu”, „Przedwiośniu” i „Robotniku” — specjalne filmy dla dzieci i młodzieży. Do dnia 4 czerwca br. wyświetlane będą następujące filmy: „Błegiem Wolgi”, „Koncert Beethovena”, „Za siedmioma górami” oraz program, złożony z kol-

rowych kresówek radzieckich.

Również Polskie Radio z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka przygotuje szereg słuchowisk oraz specjalnych koncertów dla dzieci — prozowników nauki. Audycje te będą nadawane przez łódzką rozgłośnie Polskiego Radia każdego dnia — do 5 VI. br.

Dlaczego wiele zakładów gastronomicznych nie pracowało w niedzielę?

W niedzielę, dnia 28 bm. niebywałym powodzeniem cieszyła się Gospoda Ludowa PDT przy ulicy Daszyńskiego, jak również Sala Malinowa przy Grand Hotelu. Ruch w tych dwóch lokalach był znacznie większy niż w zwykłe dni, nawet wolne od pracy.

Przyczyna okazała się prosta — oto w mieście zamknięte były wszystkie lokale łódzkich Zakładów Gastronomicznych i placówki zbiorowego żywienia PSS, jak również szereg prywatnych zakładów tego typu. Wielu łódzian spotkał więc przykry zawód. Ci wszyscy, którzy dnia tego zaprzagnęli zjeść obiad na mieście, daremnie kolatoli do drzwi zakładów zbiorowego żywienia PSS i LZG. Musieli oni udać się do Gospody, gdzie personel wprost nie mógł sobie poradzić z napływem gości.

Może wyjaśni nam te fakty Wydział Handlu przy Prezydium Rady Narodowej w Łodzi?

Śladem naszych korespondencji Podniesiemy jakość osnów Dyrekcja PZPB im. Stalina wyjaśnia

W związku z korespondencją „Zle osnowy w tkalni PZPB im. J. Stalina”, która ukazała się na łamach „Głosu Robotniczego” z dnia 20 bm., dyrekcja tkalni PZPB im. J. Stalina przysłała nam następujące wyjaśnienie:

Prawdą jest, że jakość produkcyjnych osnów obniżyła się w znacznym stopniu, a spowodowane to zo stało następującymi czynnikami:

- 1. Obniżenie się jakości przędzy, otrzymanej z własnej przędzalni na skutek wprowadzenia do produkcji sztucznego włókna.
- 2. Zwiększenie ilości aparatów lamelkowych, do których tkacz musiał się przyzwyczaić.
- 3. Brak odpowiedniej klimatyza-cji, dającej się dotkliwie odczuć,

zwalczająca w okresie letnim.

W celu podwyższenia jakości produkcyjnych osnów zwolniona została narada wytwórcza, na której kierownictwo przedstawiło zobowiązanie się w jak najkrótszym czasie usunąć błędy własne w postaci długich peków itp. Kierownictwo tkalni natomiast ze swej strony dołoży wszelkich starań na oddziale przygotowawczym, zmierzając również do poprawy jakości osnów.

Nie od rzeczy będzie dodać, że budowa klimatyzacji Nowej Tkalni będzie przeprowadzana w bieżącym sezonie. Dzięki temu wyeliminowany zostanie jeden z czynników, przyczyniających się do obniżania się jakości osnów.

Dyrekcja tkalni PZPB im. J. Stalina.

Nowe telefony Okręgowej Rady Związków Zawodowych

W związku ze zmianą numerów telefonicznych w poszczególnych wydziałach, ORZZ podaje niżej numery telefonów wszystkich swoich wydziałów i referatów:

Sekretariat Ogólny 279-38, przewodniczący 279-33, sekretarz 111-74, Wydz. Organizacyjny 111-75, Wydz. Wczasów Pracowniczych 183-58, Wydz. Administracyjno-Gosp. 279-32, Wydz. Kult. i Ośw. — kierownik 271-57, Sekretariat KO 279-34, Ref. Świąteczny 279-39, Ref. Młodzieżowy, Kobiece, Łączn. Miasta ze Wsią 279-35, Wydz. Ekonomiczny 279-36, Wydz. Socjalny 279-37, Wydz. Szkoleniowy 279-40, Ref. Prac. Ogrod. Dział. 279-41, Okr. Rada Kult. Fizycznej i Sportu 279-42, Ref. Ubezpiecz. Społ. 279-44, Wojsk. Spółk. Komitet do W. z A. 279-49, Ref. B. H. P. 279-49, Wydz. Finansowy 279-61, Wydz. Personalny 279-62.

Wszelkich informacji udziela Sekretariat Ogólny.

Ze sportu

W sali warszawskiego Ogniska

reprezentacja CRZZ pokonała koszykarzy F.S.G.T. 63:37 (23:16)

WARSAWA (PAP). — W niedzielę, 28 bm, w pięknie udekorowanej sali warszawskiego Ogniska odbyło się międzynarodowe spotkanie koszykówki, między robotniczą reprezentacją Francji — FSGT i reprezentacją polskich Zw. Zawodowych — CRZZ, zakończone zwycięstwem CRZZ 63:37 (23:16). Na sali obecni byli artyści radzieccy, bawiącego w Polsce zespołu „Czerwonej Armii”.



Zawodników powitał w imieniu CRZZ — Dolewy, który w krótkim przemówieniu podkreślił, że spotkanie jest symbolem pokoju, bo w czasie wojny sportowcy ro. botniczych obu krajów i przy czyni się do dalszego zacieśnienia więzi między ludźmi z różnych krajów i francuskimi.

W odpowiedzi kierownik ekipy francuskiej — Bose wyraził radość z pobytu w Polsce, która jest na drodze budowy ustroju socjalistycznego, po czym przedstawił krótko na czesie Rzeczypospolitej Polskiej i jej Prezydenta — Bolesława Bierut.

Entuzjastycznie podjęli również broni krzyku na cześć ości pokoju — Związek Radziecki i jego wodza — Generalissimusa Stalina.

Mecz rozpoczął się atakami Polaków, którzy po kilku pierwszych minutach prowadzą już 8:0. Francuzi go szczęście w tym czasie pod koszem drużyny polskiej, ale nie wychodzą im strzały. Drużyna polska zwiększa

tempo i zdobywa przewagę. W 10 minucie gry wynik brzmi 14:6, a w 12 min. — 18:9 dla reprezentacji CRZZ. Dobre krycie drużyny polskiej umożliwia koszykarzom FSGT strzelać z bliska, toteż próbując teraz strzelać z dystansu, co im się również nie daje. Polacy są szybsi, lepiej wybiegają i wyciężają strzelając.

Przez przerwy tempo gry zrasza. Polacy mają teraz większą przewagę, demonstrują błyskawiczne zagrania: wypadki na kosz Francuzów, zeważ nie kończą się zdobyciem punktów. Pod koniec gry jest również szybka, ale staje się ostra.

Drużyna FSGT mimo porażki zademonstrowała grę na dobrym poziomie technicznym i ładne zagrania, jednak brak dyspozycji strażników spowodował, że tak duża różnica punktowa. Z drużyny FSGT wyróżnili się reprezentanci Francji: Goglia i Babb, oraz Monclar i Burgnier.

Drużyna polska miała swój dzień. Była dysponowana strażowo, rozegrała spotkanie dobrze taktycznie, a na szybkości Francuzów odpowiedziała jej szerszą i szybszą. Polacy zagrali trochę za ostro, w wyniku czego kilku z nich opuściło boisko przed końcem meczu za 4 przewinienia osobiste. Cała drużyna stanowała, w wyróżnieniu zespół, a na wyróżnienie zasługują: Pawlak, Markowski i Grzechowiak. Punkty zdobyli:

Dla FSGT: Monclar — 12, Burgnier — 10, Talbot — 5, Goglia — 4, Babb, Marchionni i Ducher — po 2.
Dla CRZZ: Grzechowiak i Kolaś, niowski — po 10, Pawlak i Markowski — po 8, Wojtowicz, Mokwiński i Le. lonkiewicz — po 6, Feglerski — 5, Wężyk — 4.

A w Łodzi...

FSGT — Spójnia 38 : 35 (24 : 20)

Przy wypełnionej po brzegi sali Ogniska odbył się mecz towarzyski pomiędzy F.S.G.T. francuskimi związkami zawodowymi a reprezentacją Spójni, składająca się z zawodników łódzkiej i gdańskiej.

Sama gra stała na dobrym poziomie technicznym. Tempo wprost błyskawiczne, utrzymane było do końca za wodów. Mecz był możliwym do wygrania przez Polaków. Jedynie niedyspozycja strażowa stanęła temu na

Cała sportowa Łódź potępia podżegaczy wojennych

Na konferencji poświęconej obradom nad działalnością i wykonaniem planu na rok 1950, kulturalny i fizyczny w województwie łódzkim, zebrani w WKKF przedstawiciele łódzkiego sportu potępili następującą rezolucję:

„My, działacze sportowi, członkowie oraz zrzeszeń sportowych z terenu Łodzi i województwa przyłączamy się do światowego frontu walki o pokój. Nie chcemy wojny. Chcemy budować szczęśliwą przyszłość, wychowywać zdrowych i radosnych ludzi.

Domagamy się bezwarunkowo zakazu broni atomowej, jako oręża napaści i masowej zagłady ludzi. Żądamy ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej uchwały. Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego ten rząd, który pierwszy zastosował by broń przeciw jakimkolwiek krajowi”.
Następują 182 podpisy.

Satyga mistrzem woj. warszawskiego



Wczoraj w Warszawie odbył się wyścig kolarski o mistrzostwo województwa warszawskiego na dystansie 100 km. Wyścig wygrał T. Satyga w czasie 2:48,07 przed Królikowskim — 2:58,30 i Wójcikiem — 2:58,41.

Gabrych mistrzem województwa łódzkiego

Lucjan Pietraszewski zajął drugie miejsce

W niedzielę odbyły się w Łodzi wyścigi szosowe o mistrzostwo województwa. Start i meta znajdowały się przy ulicy Pabianickiej obok Parku Wenecja. Oto wyniki techniczne:

Mistrzostwo województwa dla posiadaczy kart wyścigowych: startowało 22 zawodników, pierwszy do mety przybył Bloch w „Ogniwa”, w czasie 1 godz. 29 min. i 36,4 sek. przed Szczecińskim z ŁKS Włókniarza, w czasie 1 godz. 29 min. i 38,8 sek., trzecim był Pewca z ŁKS Włókniarza, w cza-

sie 1 godz. 32 min. 35 sek. Dalsze miejsca zajęli: Trześciak za „Spójni”, w czasie 1 godz. 33 min. 38 sek., Wildeman, również za „Spójni”, w czasie 1 godz. 34 min. 7,8 sek., Błaszczyc z ŁKS Włókniarza, w czasie 1 godz. 35 min. 2 sek.

Mistrzostwa wojewódzkie dla zawodników licencjonowanych rozegrano na dystansie 100 km.

Startowało 14 kolarzy. Pierwszy na metę wpadł Gabrych Tadeusz, w czasie 2 godz. 40 min. 22,4 sek., przed Pietraszewskim Lucjanem, w czasie 2 godz. 42 min. i 13 sek. Trzecim był Świercz, w czasie 2 godz. 45 min. i 12,2 sek. Dalsza kolejność wyglądała następująco: 4) Olczyk, w czasie 2 godz. 49 min. i 32 sek., 5) Wojcieszek w czasie 2 godz. 52 min. 56,8 sek., 6) Murowaniecki, w czasie 2 godz. 53 min. 35 sek., 7) Zarzycki, w czasie 2 godz. 54 min. i 49 sek. Zamaczyć należy, że wszyscy wyżej wymienieni



kolarze rekrutują się z zawodników ŁKS Włókniarza. Propagandowo, mistrzostwa szosowe województwa łódzkiego spełniły swe zadanie, o czym świadczyły licznie zebrana publiczność na trasie.

ZACIĘTY BÓJ

na kortach W.L.Z.K.S. „Widzew“

między gospodarzami a Związkowcem Warty
Klajbert — Michałek 0:6; 2:6.
Adamczyk — Fraszewski 7:5; 3:6; 1:6.
GRA POJEDYNICZA KOBIET:
Ulrichsowa — Jaskółkówna 1:6; 0:6.
Cungowa — Zielonkówna 6:3; 6:3.
GRA MIESZANA:
Cungowa, Borowczak — Zielonkówna, Fraszewski 6:1; 6:1.
Ulrichsowa, Banasiak — Jaskółkówna, Tomaszewski 1:6; 1:6.

GRA POJEDYNICZA MĘDZCZYN:
Borowczak — Tomaszewski 3:6; 3:6.
Banasiak, Hudowicz 6:2; 3:6; 6:2.

Młodzi mistrzowie pięści

W Rudzie Pabianickiej zostały zakończone w sobotę mistrzostwa juniorów w boksie. Finałowe spotkania przyniosły następujące wyniki:
Waga musza: Jancecki pokonał Grudkę, waga kogucia: Tomaszewski uległ Wojtaszkowskiemu, waga piórkowa: Maciejewski pokonał Debisza II, waga lekkka: Pietrzak wygrał z Goleńcem, waga półśrednia: Haza pokonał Gotarskiego, waga średnia: Debiski przegrał do Szczepkowskiego, waga półciężka: Ambrosiak zwyciężył Janiszewskiego.

GRA POJEDYNICZA JUNIORÓW:
Ozga Stefan — Kramer 2:6; 3:6.
Ozga Kazimierz — Drozdzyński 10:8; 14:12.
GRA PODWÓJNA JUNIORÓW:
Ozga St. i Ozga K. — Kramer, Drozdzyński 6:2; 6:8; 3:6.

GRA POJEDYNICZA JUNIOREK:
Dowborówna — Machowiczówna 6:2; 4:6; 6:3.
GRA MIESZANA JUNIORÓW:
Dowborówna, Ozga K. — Machowiczówna, Kramer 6:4; 6:3.

Poza tym rozegrano z obowiązujących dwóch gier podwójnych mężczyzn jedną:

Banasiak, Klajbert — Fraszewski, Hudowicz 7:5; 5:7; 6:4, druga: Borowczak, Adamczyk — Tomaszewski, Michałek, decydująca o ogólnej wygranej całego spotkania, które wyniosło w sumie 15 gier, przerywano z powodu ciemności przy stanie 3:3 w pierwszym secie. W ten sposób stan punktowy jest 7:7.

Wynik decydującej gry oraz wynik ogólnej, jak również dokładne omówienie interesującego przebiegu meczu podamy w dniu jutrzejszym.

Ani przedmecz ani mecz...

W niedzielę, jako przedmecz meczu głuchońskim Łódź—Słask, miał się odbyć mecz o mistrzostwo ligi w szczy piórniaku męskim pomiędzy ŁKS Włókniarzem a Związkowcem z Bydgoszczy. Ponieważ zespół gości nie przybył na zawod, sędzia ob. Mochonacki odgwizdał walkower dla drużyny ŁKS Włókniarza.

W niedzielę miały się odbyć zawody pikarskie pomiędzy zespołami głuchońskimi Łódź i Śląsk. Drużyna gości nie stawiła się do gry. Sędzia ob. Stepien odgwizdał walkower dla drużyny łódzkiej.

Z powodu ulew, spotkania o mistrzostwo w piłce ręcznej w sobotę nie doszły do skutku i zostały przełożone na inny termin.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 216-23
Sekretarz odpowiedzialny 216-05
Dział partyjny 216-18
Dział korespondentów robotniczych i chłopczek oraz redaktorów gazetek ściennej 216-42
Dział muzyki 216-26
Dział miejski i sportowy 216-21
Dział ekonomiczny wewn. 6 i 11 216-11
Dział rolny wewn. 9 216-01
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 280-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-96 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 65, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki 11, tel. 208-72.
Pr numeratę przyjmując P.P.K. „Ruch” as konto P.K.O. Nr. 071-9033

TEATRY

- PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)**
Dziś, dn. 30 maja rb., o godz. 18 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty”.
Wszystkie bilety wyprzedane.
- PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21) (tel. 150-36)**
Dziś teatru nieczynny.
- TEATR „OSA” Traugutta 1, tel. 272-70**
Dziś, dn. 30.V. 1950 r. „Romans z wędwili”.

- PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)**
Teatr nieczynny.
- TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**
Teatr nieczynny.
- TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)**
Dziś, dn. 30 maja 1950 r. o godz. 17 min. 15. na scenie letniej widowisko pt. „Wesoła Maskarada”.
- TEATR „PINOKIO” (ul. Nawrot 27)**
Dziś, dn. 30 maja 1950 r. o godz. 8 i 15, według zamówień dla szkół, widowisko zamknięte pt. „Nowa szata króla”.

KINA

- ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1)**
Kino nieczynne z powodu remontu.
- BALTYK (Narutowicza 20)**
„Zwycięski powrót”
godz. 16, 18.30, 21.
- BAJKA (Franciszkańska 31)**
„Czarodziejski kryształ”
godz. 18, 20.
- GDYNIA (Daszyńskiego 2)**
„Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 21”
godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- HEL — dla młodzieży (Legionów 2)**
„Awantura na wsi”
godz. 16, 18, 20.
- MUZA (Pabianicka 173)**
„Hrabia Monte-Christo” I seria
godz. 18, 20.
- POLONIA (Piotrkowska 67)**
„Dziś o wpeł do jedenastej”
godz. 16, 18.30, 21.
- PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76)**
„Hrabia Monte-Christo” II seria
godz. 18, 20.
- ROBOTNIK (Kilińskiego 178)**
„Upiór w operze” godz. 18, 20.
- ROMA (Rzgowska 84)**
„Droga do sławy” godz. 18, 20.
- REKORD (Rzgowska 2)**
„Zakochani są sami na świecie”
godz. 18, 20.
- STYLLOWY (Kilińskiego 123)**
„Trzy spotkania” (film w naturalnych kolorach) godz. 18, 20.

- SWIT (Bałucki Rynek 2)**
„Dziewczeta z baletu” godz. 18, 20.
TATRY (Sienkiewicza 40)
„Nieodrodną córką” godz. 15.30, 18, 20.30.
- TECZA (Piotrkowska 108)**
„Urodzony w październiku”
godz. 16, 18.30, 21.
- WISLA (Daszyńskiego 1)**
„Program składany” („Szara sztyka”, „Siedem czarodziejskich płatków”, „Biegiem Wolgi” — filmy w naturalnych kolorach), dozwolony od lat 7 godz. 16.30, 18.30, 20.30.
- WŁÓKNIARZ (Przędzina 16)**
„Dziś o wpeł do jedenastej”
godz. 15.30, 18, 20.30.
- WOLNOŚĆ (Napierkowski 16)**
„Zdradzieckie skąpy”
godz. 15, 18, 21.
- ZACHETA (Zgierska 26)**
„Za siedmioma górami”
godz. 18, 20.

Nagrody dla uczestników konkursu pt. „Z jakiej to książki?”

- Dalszy ciąg listy nagrodzonych:
12. Zmurkow Alfred, Łódź, Zawiszy Czarnego 37-14 — „Rycerz Nadzieli” Amado;
13. Kujawiak Marja, Łódź, ul. Józefów 90 — „Siostra Carrie” Dreisera;
14. Agaciak Tadeusz, Łódź, Myśliwska 5 — „Upadek Paryża” Erenburga;
15. Rogoziński Marian, Łódź, Wólczańska 68 m. 2 — „Potępienie Paganini’ego” Winogradowa;
16. Karczewska Maria, Radomsko, Nowa 59 — „Kuchynka Bietka” Balzaca;
17. Trepczyński Konrad, Przedbórz, Konecka 18, pow. Końskie — „Kamienne serce” Jokaya;
18. Kędra Kazimierz, p-ta Radomsko, Stobiecko Miejskie, Żeromskiego 8 — „Czapajew” Furmanowa;
19. Burda Zdzisław, p-ta Białobrzeski, Nowy Ludwików 107, Opatowski — „Szkutka z malachitu” Bażowa;
20. Kozłowska Barbara, Chopina 12-3, Łódź — „Kuchynka Bietka” Balzaca;
21. Pietrzykowski Feliks, Zduńska Wola, Kościelna 34 — „Obywateł Tom Paine” Fasta;
22. Jarecki Walenty, korespondent wiejski, Osjaków, Mazurska

3. pow. Wielun — „Chleb” Tolstoja;
23. Zeberkiewicz Irena, Kutno, Stalina 19 — „Opowieści” Puszkina;
24. Gawłowski Józef, Kolonia Łąkoszyn Nr 8, p-ta Kutno — „Upadek Paryża” Erenburga;
25. Gebler Stefan, Karsznice, bl. 9b m. 3, pow. Sieradz, woj. Łódź, gm. Zł. Wola — „Daleko od Moskwy” Azajewa;
26. Zajczkowski Władysław, Łódź, Cementarna 3 — „Obywateł Tom Paine” Fasta;
27. Tañara Władysław, Radomsko, koł. Młodzów, ul. Daszyńskiego 34 — „Zorany ugor” Szolochowa;
28. Utrutki Zbigniew, Słotwiny, p-ta Koluszy — „Rycerz Nadzieli” Amado;
29. Wieczorek Antoni, wieś Strzałków 82, p-ta Radomsko — „Poemat pedagogiczny” Makarenki;
30. Kaczmarek Wincenty, wieś Strzałków, pow. Radomsko — „Czapajew” Furmanowa;
31. Skowronówna Jadwiga, Zgierz, gen. Świerczewskiego 42 — „Poemat pedagogiczny” Makarenki;
32. Wyderko Stefan, Tomaszów Maz., Wiejska 7 — „Daleko od Moskwy” Azajewa;

33. Zawadzka Leokadia, Łódź, Podmiejska 16 m. 21 — „Siostra Carrie” Dreisera;
34. Zelaskiewicz Maria, Konstantynów, pl. Kościuszki 10 — „Pierwsze porwy” Fiedina;
35. Ziłek Jan, Łódź, Skarupki 3 m. 1 — „Trzy barwy czasu” Winogradowa;
36. Andrzejewska Aleksandra, Łódź, Mielczarskiego 33-9 — „Opowieści” Puszkina;
37. Błaszczyc Wiktor, Łódź, Limanowskiego 59 m. 19 — „Czapajew” Furmanowa;
38. Szumiński Jerzy, Łódź, Wólczańska 153 m. 9 — „Wiosenne wody” Turgeniewa;
39. Zaborski Michał, Piotrków Tryb., Okrzei 9 m. 15 — „Opowieści” Puszkina;
40. Trafisz Stefan, Łódź, Radomska 24 — „Upadek Paryża” Erenburga;
41. Gajda Józef, Łódź, Abramowskiego 4 — „Kamienne serce” Jokaya;
42. Szczepaniak Janusz, Łódź, Retkinia, Zagrodniki 53 — „Daleko od Moskwy” Azajewa;
43. Zagajewski Tadeusz, Łódź, Mazowiecka 53-2 — „Chleb” Tolstoja;
44. Pawlak Irena, Łódź, Wschodnia 70 — „Szkutka z malachitu” Bażowa;

45. Gajer Szmulek, Nowomiejska 9-34 — „Kamienne serce” Jokaya;
46. Dyrkowski Witelusz, Poprzeczna 11 m. 9 — „Czapajew” Furmanowa;
47. Kuzek Feliks, Petronelów, p-ta Bucek — „Grypa szaleje w Naprawie” Kurka;
48. Czyżewski Edward, wieś Wincentów, p-ta, gm., pow. Końskie — „Daleko od Moskwy” Azajewa;
49. Deka Zdzisław, Opoczno, Kuligowska 2 — „Pierwsze porwy” Fiedina;
50. Sroka Leonard, wieś Piła 58, gm. Duraczów, pow. Końskie — „Potępienie Paganini’ego” Winogradowa;
51. Skurupa Jan, Liceum Rolnicze w Blichu koło Łowicza — „Trzy barwy czasu” Winogradowa;
52. Mirosław Malinowski, Łask, Warszawska 40 — „Chleb” Tolstoja;
53. Switonak Mirosława, Łódź, Felczyńskiego 7 — „Kamienne serce” Jokaya;
54. Ożgowiec Stanisław, Zduńska Wola, Pąprocka 21 m. 1 — „Siostra Carrie” Dreisera;
(Dalszy ciąg nastąpi.)



PANDIONA
Program audycji na dzień 30 maja 1950 r. (wtorek)
12.04 Dziennik. 13.30 Koncert Ork. Rozgl. Krakowskiej. 14.00 Kronika węgierska 14.20 (E) Muzyka operetkowa. 14.55 Audycja PKC. 15.10 „Stalinistwa Mistrzowie”. 15.30 Aud. dla światł. dziecięc. 16.00 Dziennik. 6.30 (E) Omówienie książki „Kuchynka Kola-tajowska”. 6.40 (E) Reportaż z przebiegu Święta Ludowego w Sieradzu. 17.00 (E) Koncert popołudniowy. 18.00 „Kronika „SP”. 18.15 (E) Sonata na altówkę i fortepian. 18.40 Symfonia Radiowa. 19.00 Koncert Symfoniczny pod dyr. G. Fitelberga. 20.00 Dziennik. 20.40 Mistrzowie Bel-canta. 21.00 „St. Moniuszko” — aud. słowno-muzyczna. 22.00 Wieżniczna. 22.15 (E) Aria i pieśni w wyk. wybitnych solistów radzieckich. 22.30 (E) „Ewki” fragm. opowiadań o F. Dzierżyńskim Jurja Germana w przekł. R. Karsta. 22.45 (E) Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Koncert solistów. 24. Hymn.